

Sygn. akt V AGa 17/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Sędziowie:	Artur Lesiak Hanna Rucińska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. U.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. akt VI GC 42/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

sędzia Artur Lesiak sędzia Teresa Karczyńska – Szumilas sędzia Hanna Rucińska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V AGa 17/19

UZASADNIENIE

Powódka A. U. domagała się zasądzenia od pozwanego M. S. kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 50.000 zł od dnia 16 czerwca 2016r. do dnia zapłaty i od kwoty 150.000 zł od dnia 1 lipca 2016r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pozwany nie uiścił na jej rzecz części

wynagrodzenia ustalonego pomiędzy stronami na 300.000 zł z tytułu przeniesienia ma niego prawa do prowadzenia niepublicznej szkoły policealnej oraz liceum wraz z prawami autorskimi dotyczącymi wskazanych szkół.

W dniu 23 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa oraz wskazując, że ostatecznie strony uzgodniły cenę za przeniesienia praw do prowadzenia niepublicznej szkoły policealnej oraz liceum i majątkowych praw autorskich na 150.000 zł i spisały kolejną umowę. Pozwany dokonał zapłaty przelewami na rzecz powódki łącznie 100.000 oraz kilku drobnych wpłat gotówką w banku i zaprzestał wpłacania dalszych należności, albowiem po podpisaniu umowy okazało się, że obniżona została dotacja Miasta G. na szkołę, o czym powódka w dniu podpisania umowy wiedziała, jednak nie poinformowała pozwanego.

W piśmie z dnia 30 lipca 2018 r. powódka cofnęła częściowo pozew i podtrzymała żądanie w zakresie kwoty 158.853,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu, wskazując, że doszło do wyegzekwowania części należności.

Pozwany ostatecznie uznał powództwo co do kwoty 8.853,53 zł i wniósł o jego oddalenie w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 158.853,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot: 8 853,53 zł od dnia 16 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, 150.000 zł od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, co do kwoty należności głównej 8.853,53 zł, nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony prowadzą działalność gospodarczą; poznały się podczas szkolenia prowadzonego przez powódkę.

Pozwany i jego kolega P. K. dowiedzieli się, że powódka chce sprzedać szkołę w G.; początkowa żądana przez powódkę cena wynosiła 340.000 zł. Przed zawarciem umowy pozwany i P. K. uzyskali wgląd do dokumentacji szkoły za dwa ostatnie lata oraz do przepływów na rachunkach bankowych szkoły.

Pozwany i jego kolega byli też na terenie szkoły, ale nie zostali przedstawieni jako jej nabywcy.

Od marca do maja 2016 roku powódka przesyłała na adres mailowy P. K. informacje, o które prosił pozwany w tym m.in. dotyczące środków trwałych, wynagrodzeń, czy ilości godzin; nigdy nie odmówiła dostępu do dokumentów, o które została poproszona.

W kwietniu 2016 roku powódka uzyskała informację z Urzędu Miasta w G. o zmianie wielkości dotacji dla Szkoły Policealnej (...) w 2016 roku; przed zakupem szkoły pozwany wiedział o tym fakcie.

W dniu 16 maja 2016 roku strony spotkały się u notariusza T. S. w G.. Strony podpisały dwie umowy o przeniesienie praw do prowadzenia niepublicznej szkoły policealnej oraz liceum i majątkowych praw autorskich. Obie umowy dotyczyły tego samego przedmiotu, zawierały takie same postanowienia za wyjątkiem cen; w jednej z nich cena została określona na 300.000 zł i rozłożona na 4 raty, a w drugiej cena na 150.000 zł i rozłożona na 3 raty.

Notariusz poświadczył, że strony podpisały dokumenty w jego obecności bez badania treści dokumentów i losowo nadając im numery repertorium. Strony przebywały u notariusza około 10–20 minut.

Jadąc do notariusza, pozwany miał świadomość, że umówiona z powódką cena to kwota 300.000 zł.

Pozwany zapłacił powódce 100.000 zł.; część należności głównej 41.146,47 zł została wyegzekwowane na podstawie nakazu zapłaty wydanego w sprawie.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków T. S. i częściowo P. K., a także przesłuchania powódki i częściowo przesłuchania pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał, że nie było sporu co do tego, że strony w dniu 16 maja 2016 roku podpisały dwie umowy o przeniesienie praw do prowadzenia niepublicznej szkoły policealnej oraz liceum i majątkowych praw autorskich różniące się jedynie ceną. W ocenie Sądu I instancji ani wersja powódki, ani wersja pozwanego co do przyczyn zawarcia dwóch umów nie zasługuje na wiarę. Powódka twierdziła, że zgodziła się aby zamiast jednej umowy na 300.000 zł podpisać dwie na 150.000zł, przy czym kolejna umowa miała zostać podpisana w późniejszym terminie. Po podpisaniu umowy na 150.000 zł notariusz pouczył powódkę, że wyzbywa się wszystkich praw jedynie za 150.000 zł i w związku z tym powódka stwierdziła, że strony muszą podpisać jedną umowę na uzgodnioną cenę 300.000 zł. Pozwany twierdził natomiast, że podpisał umowę na 300.000 zł i już w trakcie podpisywania tej umowy przeprowadził u notariusza negocjacje z powódką, a ostatecznie strony podpisały umowę na kwotę 150 000 zł, która jest dla stron wiążąca.

Oceniając przesłuchanie stron Sąd Okręgowy zważył, że twierdzenia powódki są sprzeczne z zeznaniami świadka T. S., który nie wskazał, aby udzielał powódce porad, natomiast przesłuchanie pozwanego są całkowicie niezgodne z doświadczeniem życiowym i logiką. Skoro pozwany jechał do notariusza z zamiarem dalszych negocjacji, to nie ma żadnego wytłumaczenia dlaczego podpisał umowę określając wynagrodzenie na 300.000 zł; na wyjaśnienie tej okoliczności nie wskazał także sam pozwany. Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, w świetle doświadczenia życiowego i zasad logiki, nie jest możliwe aby kilku, czy kilkunastominutowe negocjacje doprowadziły do uzgodnienia ceny o połowę niższej niż ta ustalona przed spotkaniem u notariusza, zwłaszcza że pozwany przygotowywał się do transakcji już od marca 2016 roku.

Sąd I instancji również wskazał, że w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa w przedmiocie doprowadzenia pozwanego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200.000 zł tj. o czyn z art 286 § 1 k.k. w sprawie PR 2 Ds (...) Prokuratury Rejonowej w T. stwierdzono, że mało prawdopodobne wydaje się, że po podpisaniu umowy na kwotę 300.000 zł powódka poinformowała pozwanego o konieczności zwrotu dotacji za I –III 2016r. i wówczas podjął on decyzję o zakupie praw do szkoły za cenę o połowę niższą, zwłaszcza że powódka zapłaciła z majątku osobistego kwotę 42.920,97 zł tytułem zwrotu tej dotacji. Z treści uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa wynika także, że pozwany w trakcie śledztwa zeznał, że podpisał umowę na kwotę 300.000 zł i dopiero po jej podpisaniu i poświadczeniu przez notariusza dowiedział się od powódki że dotacja na rzecz szkół została pomniejszona o 25 % i wówczas strony zgodnie ustaliły obniżenie kwoty do 150.000 zł. Z kolei w przedmiotowej sprawie zarówno świadek P. K. jak i pozwany wskazali, że jadąc do notariusza wiedzieli już o obniżeniu dotacji. Sąd Okręgowy wskazał także, że wbrew stanowisku pozwanego numery repertorium u notariusza zostały nadane losowo i nie miały nic wspólnego z kolejnością podpisania umów; nie można na podstawie tych numerów ustalić kolejności podpisania umów.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka przedstawiła w Urzędzie Miasta G. umowy o przeniesienie praw do prowadzenia niepublicznej szkoły policealnej oraz liceum z ceną 150 000 zł, jednakże informacja o wysokości wynagrodzenia nie jest dla Urzędu Miasta informacją istotną, a przesłanie umowy miało na celu jedynie poinformowanie o osobie nabywcy praw; z faktu tego nie można wyciągnąć wniosku co do faktycznej woli stron przy zawarciu umowy.

Podobnie spełnienie, czy też niespełnienie obowiązku podatkowego nie ma wpływu na treść wiążącego strony stosunku obligacyjnego.

W świetle okoliczności dotyczących zawarcia umowy, doświadczenia życiowego i zwyczajów dotyczących zawierania kontraktów o tak dużej wartości Sąd Okręgowy zważył, że strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie 300.000 zł. Druga umowa została sporządzona dla innych celów (podatkowych, czy kredytowych, jak to wskazał pełnomocnik powódki), jednak nie obejmowała rzeczywistej woli stron. Podkreślił Sąd Okręgowy, że świadek P. K. stwierdził, że już po zapłaceniu powódce 100.000 zł pozwany tak chciał odwlec zapłatę, żeby poznać szkołę i w razie czego wycofać się.

Pozwany ogólnikowo wskazał, że powódka nie wywiązała się prawidłowo z umowy, jednak pozwany po jej zawarciu nie zgłaszał wobec niej żadnych żądań, zarzutów czy oświadczeń co do przedmiotu umowy, bądź jej nienależytego wykonania.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu 16 maja 2016 r. strony zawarły umowę o przeniesienie praw do prowadzenia niepublicznej szkoły policealnej oraz liceum i majątkowych praw autorskich za kwotę 300.000 zł, przy czym powódka wywiązała się ze swojego zobowiązania wynikającego z umowy, a pozwany nie zapłacił całości ceny; do zapłaty pozostała kwota 158.853,53 zł.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. z uwzględnieniem terminów zapłaty ustalonych w umowie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie zasądzenia na rzecz powódki roszczenia ponad kwotę 8.853,53 zł oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, zarzucając **naruszenie:**

1. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące błędną wykładnią zamiaru stron poprzez przyjęcie, że strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie 300.000 zł, zaś druga umowa została zawarta dla innych celów (podatkowych, czy kredytowych) i nie obejmowała ona rzeczywiście woli stron;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego zebranego w sprawie wniosków niepoprawnych logicznie oraz sprzecznych z doświadczeniem życiowym przez przyjęcie:

- że w świetle przedstawionych okoliczności dotyczących zawarcia umowy, doświadczenia życiowego i zwyczajów dotyczących zawierania kontraktów o tak dużej wartości należy jednoznacznie stwierdzić, że strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie 300.000 zł, podczas gdy materiał dowodowy zebrany sprawie jednoznacznie potwierdza jaki był zamiar stron, w szczególności poprzez wprowadzenie przez powódkę do obrotu prawnego umowy opiewającej na kwotę 150.000 zł;

- że wiążącą umową pomiędzy stronami była umowa opiewająca na kwotę 300.000 zł pomimo tego, że przesłuchanie powódki jakoby notariusz pouczał ją o konsekwencjach prawnych zawarcia umowy na 150.000 zł było

sprzeczne z zeznaniami notariusza, zaś nieumiejętność wytlumaczenia takiego posunięcia formalnego jak podpisanie dwóch umów przez powódkę oraz wprowadzenie do obrotu prawnego umowy opiewającej na kwotę 150.000 zł należało interpretować, tak że jest to umowa obowiązująca pomiędzy stronami oraz stanowiąca oświadczenie woli powódki;

- że przed zawarciem umowy pozwany i P. K. uzyskali wgląd do dokumentacji szkoły za dwa ostatnie lata, do przepływów na rachunkach bankowych szkoły oraz posiadali wiedzę o cofnięciu dotacji szkole, podczas gdy stan majątkowy szkoły poznali oni dopiero przed podpisaniem umowy z powódką;

- że powódka wywiązała się ze swojego zobowiązania wynikającego z umowy, a pozwany nie zapłacił całości ceny (do zapłaty pozostała kwota 158.853,53 zł), podczas gdy pozwany uiścił powódce kwotę 100.000 zł, w toku postępowania egzekucyjnego przekazano powódce 41.146,47 zł w związku z czym pozostała do zapłaty kwota 8.853,53 zł;

Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powódki kwoty 8.853,53 zł oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił nadto, że powódka na etapie składania pozwu nie poinformowała, że zawarła z pozwanym dwie umowy, nie złożyła też wniosku o ustalenie, która z tych umów jest wiążąca.

Skarżący wskazał, że w drodze do podpisania umowy powziął informacje, że szkoła nie ma dobrych rokowań i że cofnięto dotacje, nie miał też wglądu w dokumentację szkoły, pomimo czego postanowił jechać na spotkanie u notariusza i renegecować warunki transakcji.

Jako pierwszą strony podpisały umowę na 300.000 zł, na co wskazują numery repertorium, ale podlegała ona zniszczeniu, bo dopiero drugą umową strony związały się stosunkiem cywilnoprawnym.

Przy ocenie przesłuchania pozwanego Sąd I instancji pominął, że przyjechał on na spotkanie z powódką po weekendzie spędzonym z przyjaciółmi, zaś powódkę darzył zaufaniem jako doświadczonego przedsiębiorcę i coacha. Podkreślił skarżący, że powódka umowę na 150.000 zł przedstawiła w Urzędzie Miasta G. oraz tę umowę zgłosiła w Urzędzie Skarbowym, przy czym nie jest zasadne jej twierdzenie, jakoby przedmiotowa sprzedaż korzystała z amortyzacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego w sprawie; ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni podziela, zatem nie jest konieczne ich ponowne przytaczanie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że zarzut taki może zostać skutecznie przedstawiony przez wykazanie, że Sąd I instancji popełnił błędy w ocenie dowodów, naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego; konieczne pozostaje przy tym jednocześnie wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut taki dotyczy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się także, że powyższa ocena musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00, publ. LEX nr 52753).

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że skarżący w istocie nie wskazał w odniesieniu do jakich dowodów sformułował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.; jedynie z uzasadnienia apelacji wynika, że naruszenia tego przepisu upatruje w ocenie własnego przesłuchania oraz przesłuchania powódki. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy, w tym i dowodów z przesłuchania stron, nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. Skarżący podnosi, że darzył powódkę zaufaniem oraz przyjechał na spotkanie u notariusza po weekendzie spędzonym z przyjaciółmi, ale nie określa jak okoliczności te miałyby wpłynąć na ocenę wiarygodności jego przesłuchania.

W odniesieniu do przesłuchania powódki słusznie Sąd Okręgowy stwierdził, że dowód ten nie zasługuje na przypisanie mu waloru wiarygodności w zakresie wskazania przyczyn podpisania przez strony dwóch umów, jednakże nie pozostaje to jednoznaczne ze stwierdzeniem, że powódka nie zdołała wykazać, że strony umówiły się, że należne jej wynagrodzenie z tytułu przeniesienia ma niego prawa do prowadzenia niepublicznej szkoły policealnej oraz liceum wraz z prawami autorskimi dotyczącymi wskazanych szkół ma wynosić 300.000 zł. Powód przyznał, że podpisał umowę, w której wskazano właśnie takie wynagrodzenie, przy czym twierdząc, że ostatecznie umówione wynagrodzenie wynosić miało 150.000 zł nie był w stanie wyjaśnić dlaczego podpisał umowę z dwukrotnie wyższą ceną.

Podobnie ocenić należy okoliczność, że powódka w pozwie nie wskazała, że strony podpisały dwie umowy; zachowanie takie pozostaje racjonalne, skoro powódka traktowała jako wiążącą strony umowę, w której wskazana została wyższa cena.

Pozwany nie zdołał także udowodnić kolejności podpisania przedmiotowych umów, albowiem z zeznań świadka T. S., słusznie uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, wynika, że nadane im numery repertoriów nie muszą wskazywać na kolejność ich podpisania przez strony. Nawet zaś gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenie skarżącego, że jako druga podpisana została umowa z niższym wynagrodzeniem, to nie można racjonalnie wyjaśnić czemu umowa z wyższym wynagrodzeniem nie została przez strony zniszczona, co, jak wskazuje skarżący w uzasadnieniu apelacji, powinno nastąpić. Wbrew zarzutowi skarżącego, analiza materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji, której wnioski Sąd Apelacyjny podziela, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania, zezwała na ustalenie, że pozwany miał wgląd do dokumentacji szkoły oraz wiedze o obniżeniu służącej jej dotacji, choć okoliczności te samodzielnie nie przesądzają o rozstrzygnięciu, skoro pozwany ostatecznie nie sformułował żadnych konkretnych zarzutów w zakresie jakości świadczenia powódki, które mogłyby mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu.

W świetle powyższych okoliczności, wniosku że powódka jako wiążącą traktowała umowę, w której wskazana została cena 150.000 zł nie można opierać jedynie na okoliczności, że umowę taką złożyła ona w Urzędzie Miasta G.; okoliczność ta została prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji i Sąd Apelacyjny również tę ocenę podziela.

Zbędne pozostaje odnoszenie się do twierdzeń skarżącego kwestionującego uprawnienie powódki do skorzystania z amortyzacji przy rozliczaniu dochodu z umowy, jednakże godzi się wskazać, że z kopii księgi przychodów i rozchodów wynika, że swój przychód z umowy powódka określiła na kwotę wyższą niż 150.000 zł (180.000 zł).

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia przepisu art. 65 § 2 k.c, albowiem materiał dowodowy wskazywał, że wolą stron objęte było przeniesienie prawa do prowadzenia niepublicznej szkoły policealnej oraz liceum wraz z prawami autorskimi dotyczącymi wskazanych szkół za kwotę 300.000 zł.

Wobec powyższych okoliczności apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c., zaś o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art.98 § 1 i 3, 108 § 1 i § 2pkt 6 w zw. z §ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 z późn.zm.).